

Opłakane skutki głupoty

Napisano dnia: 2017-03-10 08:03:51



KUDOWA-ZDRÓJ. Wiceburmistrz Edyta Bubińska bije na alarm. To, co stało się w krótkim czasie na terenie tego kurortu, jeśli chodzi o liczbę wyciętych drzew, nazwać można tragedią. W wielu mieszkańców i właścicieli posesji jakby wstąpił szatan i zaczęli szaleć z piłami na prawo i lewo, kładąc w poziom nawet zdrowe okazy. W wielu wypadkach wbrew logice i... przepisom, które w tego rodzaju miejscowościach są bardziej obostrzone. Wszak jest strefa szczególnie chroniona, nazywana obszarem A, jest otulina Parku Narodowego Gór Stołowych obejmująca miasto, do tego program Natura 2000 chroniący unikatowe siedliska. Są też nieruchomości uznane za zabytkowe, co oznacza, że i na nich, aby cokolwiek wyciąć, należy mieć zgodę odpowiedniego urzędu.



Znowelizowana ustawa Szyszki - jak powszechnie nazywa się akt prawny niedawno wprowadzony w życie - w przypadku miejscowości uzdrowiskowych po prostu obowiązuje w mikroskali i wszystko wskazuje na to, że ci, którzy nie do końca ją przeczytali i zrozumieli, teraz mogą mieć kłopoty.

(bwb)